

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N^o 80167.

WSKAZANIA PROGRAMOWE

Obozu Wielkiej Polski

DOTYCHCZAS WYSZŁY:

- 1) Roman Dmowski — Zagadnienia Rządu. (Wydanie drugie).
- 2) Roman Rybarski — Polityka i gospodarstwo.
- 3) Jerzy Zdziechowski — Polityka finansowa.
- 4) Bohdan Wasyluński — Praworządność.
- 5) Roman Dmowski — Kościół, naród i państwo.

W przygotowaniu — zacząć wychodzić w krótkich odstępach czasu od 1-go września r. b.

- 6) Zygmunt Beresowski — Polityka zagraniczna.
- 7) Stanisław Haller — Armia, naród i państwo.
- 8) Roman Dmowski — Ustrój państwowy.
- 9) Zagadnienie pracy.
- 10) Rola i zadania nowych pokoleń w Polsce.
- 11) Polityka handlowa.
- 12) Polityka agrarna.

I następnie. Cena zeszytu 2 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny: Biuro Centrale O.W.P. — Złota 5, m. 1. Warszawa.

Prof. D-r Z. SOWIŃSKI

Choroby wener. i skórne
przeprowadził się na ul. CIASNA
Nr. 3, m. 6. 509-1

Pamiętajcie o Polskiej
Macierzy Szkolnej.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Nieprawdopodobna pogłoska o zjeździe przedstawicieli państw bałtyckich w Warszawie.

W prasie zagranicznej pojawiły się sensacyjne rewelacje o możliwościach zwołania w Warszawie Zjazdu przedstawicieli Państw Bałtyckich, w związku z zajęciem stanowiska wobec Rosji Sowieckiej. Oczywiście wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiego prawdopodobieństwa i została już zdementowana.

Podziękowanie Ameryki dzieciom polskim.

W związku z katastrofalną powodzią Missisipi, jaka nawiedziła Amerykę, odbyła się 14 czerwca zabawa i zbiórka, dzieci polskich na rzecz ofiar wylotu Missisipi, zebrano 10.800 zł.

W tych dniach poseł Stanów Zjednoczonych Stetson zwrócił się do ministra Zaleskiego z listem w którym w imieniu Rządu Stanów Zjednoczonych wyraża głębokie podziękowanie dzieciom polskim. Suma ofiarowana i gotowość z jaką dzieci polskie przyszły z pomocą dzieciom amerykańskim m będzie nowym pomostem między oboma narodami i zacieśni więzy przyjaźni obu państw.

Reorganizacja sądownictwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów omawiano cały szereg spraw, związanych z reorganizacją sądownictwa.

Radca handlowy Roger odwołany.

Radca handlowy poselstwa amerykańskiego w Polsce Roger zostaje odwołany z tego stanowiska, miejsce zaś jego zajmie znany finansista amerykański Allau.

Zmiana na stanowisku wojewody lwowskiego.

W sferach zbliżonych do Rządu twierdzą z całą pewnością o rychłym ustąpieniu ze stanowiska wojewody lwowskiego p. Gerapicha. Na jego miejsce ma być mianowany dr. Burzyński, znany w Małopolsce przywódca stronnictwa zachowawczego, redaktor i wydawca jednego z zachowawczych pism małopolskich.

Teror sowiecki.

12 wyroków śmierci w procesie charkowskim.

W Charkowie odbył się proces przeciwko 12 osobnikom oskarżonym o zdradę stanu i walkę przeciwko Ukrainie Sowieckiej w łączności z Oddziałem II-gim Polskiego Sztabu Generalnego. Osobnicy ci zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Po zgonie króla Ferdynanda rumuńskiego.

BUKARESZT, 21.VII. (Pat.) Pogrzeb króla Ferdynanda odroczone został do niedzieli dnia 24 b.m. aby umożliwić ludności odwiedzania i składanie hołdu śmiertelnym szcztakom króla.

SINAYA, 21.VII. (Pat.) Tysiące osób odwiedziło dziś rano trumnę mieszczącą zwłoki króla Ferdynanda. W godzinach popołudniowych trumna przewieziona została na lawecie armaty na dworzec kolejowy. Za trumną postępowała rodzina królewska, członkowie rządu, oraz tłumy publiczności. Na całej przestrzeni do dworca ustawione były szpalery utworzone z młodzieży szkolnej, oraz najrozmaitszych delegacji, przybyłych ze wszystkich stron kraju.

BUKARESZT, 21.VI. (Pat.) Po ciągu ze zwłokami króla odjechał

ze Sinaya o godz. 13. Dworce na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg, były przybrane kirem. Na peronach zgromadzona była publiczność przybyła w celu odoania hołdu zwłokom uwielbianego króla. O godz. 17-tej pociąg przybył do Bukaresztu. W chwili wjazdu pociągu na dworzec armaty ustawione w palacu oddały 100 strzałów. Na dworcu zbrali się członkowie rady regencyjnej, rządu, przedstawiciele duchowieństwa, oraz reprezentanci wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Przed wejściem na dworzec i przed pałacem ustawione były oddziały wojskowe ze sztandarami.

Polska wobec żałoby sprzymierzonego narodu rumuńskiego.

WARSZAWA, 21.VII. (Pat.) Na gmachu poselstwa rumuńskiego Wiejska 10 zawieszona została flaga rumuńska opuszczona na znak żałoby do połowy masztu. Liczni przedstawiciele władz państwowych, dyplomacji i społeczeństwa składają podpisy w księdze specjalnie na ten cel złożonej w poselstwie. Dnia 20 lipca szef kancelarii cywilnej p. Dzieciotowski udał się do posel-

stwa rumuńskiego i w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyraził charge d'affaires rumuńskiemu p. Grigorka współczucie z powodu zgonu J. K. M. króla Ferdynanda I. P. Minister Roman Knoll kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych udał się do poselstwa rumuńskiego i złożył kondolencje w imieniu rządu Rzeczypospolitej na ręce p. Grigorka, charge d'affaires rumuńskiego.

W imieniu Marszałka Piłsudskiego kondolencje w poselstwie rumuńskiem na ręce charge d'affaires p. Grigorka złożył pułk. Beck, szef gabinetu wojskowego Ministra spraw wojskowych. Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił reprezentować siebie na pogrzebie J. K. M. Ferdynanda I, króla Rumunii posłowi Rzeczypospolitej w Bukareszcie p. J. Szembekowi w charakterze ambasadora nadzwyczajnego. Pos. Szembek, który bawił na urlopie w Warszawie udał się w dniu 20 lipca wieczorem do Bukaresztu.

WARSZAWA, 21. VII. (Pat.) Z powodu śmierci króla rumuńskiego Ferdynanda zostały wysłane następujące depezy:

Jej Królewska Mość Królowa Rumunii Marja, w Bukareszcie. Z uczuciem najgłębszej boleści otrzymałem wiadomość o śmierci J. K. M. Ferdynanda, króla Rumunii. Wzruszony śpieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości jak najszersze kondolencje w moim i narodu polskiego imieniu. Pełne chwały panowanie dostojnego zmarłego pozostanie zawsze w Polsce niezapomnianem przez zwycięstwo, które doprowadziło do urzeczywistnienia najdroższych dążeń obu sąsiadujących narodów, i które zostało poświęcone przez przymierze, tak głęboko odpowiadające wspólnym interesom.

(—) Ignacy Mościcki.

Jej Eksceleńcja Pan Bratianu, Prezes Rady Ministrów, Bukareszt.

Hołd czarnej rasy—Kościszce.

KRAKÓW, 21.VII. (Pat.) P. Stanisław Adamkiewicz, radny miasta Chicago złożył we środę w sarkofagu Tadeusza Kościszki w Katedrze Wawelskiej wieniec od przedstawicieli czarnej rasy w Chicago. Wieniec ów ufundowany został staraniem dwóch radnych murzyńskich w Chicago. Na szarfie widnieje napis: „Od przedsta-

Prowokacyjny zjazd w Gdańsku.

GDANSK, 21.VII. (Pat.) Jutro rozpoczyna tutaj obrady zjazd prasy Rzeszy niemieckiej, państw skandynawskich i bałtyckich. Prasa niemiecko-gdańska zamieszcza z tej okazji artykuły powitalne, których treść dowodzi, że zjazd ten zorganizowany został przez prasę niemiecką w Gdańsku dla celów politycznych. Dziennikarstwo niemieckie pragnie bowiem przedstawić reprezentantom pra-

„Prawda” sowiecka o stosunkach gospodarczych polsko-sowieckich.

MOSKWA, 21.7. (Pat.) Prasa sowiecka podaje streszczenie wywiadu posła Patka, udzielonego prasie polskiej. „Prawda” zapytuje, czy pos. Patek przywiezie zgodę swego rządu na żądania sowieckie, czy też uchyli się od odpowiedzi na wyraźne postawione pytanie. Pos. Patek podkreśla już nieraz, że jest trzeźwym politykiem i zwolennikiem rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją. Wbrew ustalonym wśród burżuazyjnych dyplomatów i kupców poglądom, że monopol handlu zagranicznego stanowi nieprzezwyciężone trudności dla stosunków gospodarczych, pos. Patek stwierdził ostatnio, że to nie przeszkadza ożywieniu handlu polsko-sowieckiego. O tym, jak najbardziej słusznym poglądem — pisze „Prawda” — rząd polski mógł się przekonać już temu sześć lat zaraż po traktacie ryskim, gdyby zaborczy romantyzm i chęć dogodzenia zachodnim protektorom nie były silniejsze, aniżeli względy na rozwój przemysłu polskiego. Wskazując na to,

Z Życia katolickiego.

Episkopat Polski do Zjazdu Unjonistycznego w Welehradzie.

Zebrań w Wilnie podczas uroczystości koronacyjnej biskupi wysłali pod adresem Dostojnego Kongresu Welehradzkiego, odbywanego w sprawie Jedności Kościelnej, pismo treści następującej:

My, biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, zebrani na uroczystej koronacji Cudownego Obrazu Marji Panny Ostobramskiej w Wilnie, ponawiamy życzenia, wyrażone poprzedniemu Kongresowi Wele-

hradzkiemu, odbytemu w r. 1924. Czynimy to z Wilna, gdzie nieustrudony bojownik o św. unję, św. Józefat Męczennik, niegdyś rozpoczął swe żoźne dzieło. Z radością też dowiedzieliśmy się, że obraz tegoż Świętego, wywieziony przez rząd rosyjski, obecnie zaś odzyskany, przywrócono do kościoła w Białej Podlaskiej, gdzie szczególną część odbierał. Zamierzania zaś Kongresu Welehradzkiego, na dz. 20—21 lipca rb. wyznaczonego, przy pomocy Miłosierdnego Boga, ustawicznie wprowadzamy w życie, a liczba parafii dla wiernych obrządku wschodnio-słowiańskiego, mimo

największe trudności, ciągle u nas wzrasta. Oby tedy Bóg sprawił, ażeby to, o czym nas poucza, napomina i do czego zachęca Najwyższy Nasz Pasterz, Ojciec św. Pius XI, w liście swoim z dn. 13 lutego rb. o obchodzie pamiętki św. Cyryla i Metodego, Apostołów Słowian, pod wodzą Tegoż Ojca św., uwieńczył pomyślny skutek przez chlubne prace i wszystkie usiłowania Kongresu.

Te życzenia zaszłyśmy z serca bratniego, o to za przyczyną Bogarodzicy Dziewicy Boga Ojca upraszamy. Najmilższe to pozdrowienie powierzymy niektórym z braci biskupów, którzy wkrótce udadzą się do Welehradu, my zaś wszyscy, aczkolwiek ciałem nieobecni, łączymy się duchem ze wszystkimi uczestnikami Kongresu.

(—) Józef Piłsudski.

Jej Królewska Mość Królowa Marja, Bukareszt. Proszę Waszą Królewska Mość o przyjęcie najgłębszych kondolencji, które śpieszę Jej wyrazić z powodu okrutnej żałoby, która na nią spada wraz ze śmiercią J. K. M. króla Ferdynanda, o którym wierne, niezatarte wspomnienie na zawsze zachowam.

(—) Józef Piłsudski.

Jej Eksceleńcja Titulesco, Minister Spraw Zagranicznych, Bukareszt. Wiadomość o śmierci Waszego dostojnego władcy J. K. M. króla Ferdynanda, która porażała Rumunję w głębokiej żałobie została odczuta w całej Polsce z najwyższym żalem, którego wyraziłem chęć być wobec Waszej Eksceleńcji, przesyłając mu do głębi wzruszony kondolencje.

(—) August Zaleski.

Jej Eksceleńcja Pan Bratianu, Prezes Rady Ministrów, Bukareszt.

wicieli czarnej rasy miasta Chicago Stanów Zjedn. Ameryki Północnej—naszemu bohaterowi Tadeuszowi Kościszce, założycielowi demokracji, Lipiec 1927 roku”. (Jak wiadomo Kościszko—testamentem przekazał swe znaczne dobro w Ameryce na wykup i oświatę niewolników rasy czarnej. Przep. Red.)

Problemy unjonistyczne.

Katolickie czasopismo angielskie „The Tablet”, zastanawiając się w jednym z ostatnich numerów nad zagadnieniem unji kościółów prawosławnych i anglikańskiego z kościołem katolickim, stwierdza, że powrót kościółów prawosławnych do dawnej jedności z macierzą rzymską może nastąpić przez proste wyrażenie odpowiedniego życzenia ze strony patriarchów i innych kompetentnych czynników kościółów wschodnich bez dokonywania pojedynczych konwersyj. Pojednania z kościołem rzymskim, pociągając za sobą jedynie niewielkie zmiany w religijnym życiu stu milionów nowych katolików, pozostałyby im własny ich obrządek i zwyczaje, a kapłanom przywróciłoby zatracone przez schizmę autorytet i niezachwianą podstawę nauczania.

Wręcz przeciwnie mają się sprawy, jeżeli chodzi o kościół anglikański. Ponieważ jest on całkowicie nowym tworem królowej Elżbiety i ponieważ nigdy nie stanowił z kościołem katolickim jedności organicznej, powrót jego na łono kościoła powszechnego może się odbyć tylko na drodze indywidualnej konwersji, zarówno biskupów i kapłanów, jak i wiernych.

Ojciec św. o dzisiejszych stosunkach politycznych i społecznych świata.

Przemówienie Ojca św. wypowiedziane na ostatnim Konsystorz, dotyczy kilku zasadniczych zagadnień politycznego i społecznego życia dzisiejszego świata. Papież znów zwraca uwagę społeczeństw na chaos, jaki w tych dziedzinach panuje, i nawołuje do modlitwy o przywrócenie pokoju i ładu. Wojna była nie tylko polityczną burzą, pozostawiła ona po sobie spustoszenie moralne. Pokój świata nie ostoi się na gruncie samych jedynie rozpraw i zręczności opracowywanych warunkach równowagi politycznej; jeżeli ma być trwały, musi się oprzeć na sprawiedliwości powszechnej. To się dzieje dzieje w Chinach i w Meksyku nie da się wytłumaczyć teorią walki klasowej i narodowościowych powikłań: mamy tam do czynienia z metodą działania, która nie oznacza nic innego, jak tylko „powrót do barbarzyństwa” oraz „zaprzeczenie ludzkości i cywilizacji”. Wspomniawszy, że rozbrzmiewające oddawna we wszystkich państwach słowa o stworzeniu jednolitego frontu przeciwko bolszewizmowi pozostają w sferze projektów, Ojciec św. nazwał propagandę bolszewicką w Chinach i meksykańskie metody postępowania epidemią nauk, które szerzą się, jak trucizna, by doprowadzić do rozkładu społeczność ludzką.

Wiadomości telegraficzne.

Stosunki handlowe Gdańska z Rosją.

GDANSK, 21.VII. (Pat.) W dniu 20 lipca r. b. komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister Strassburgier gościł u siebie liczne grono najwybitniejszych przedstawicieli handlu, finansów i przemysłu gdańskiego w celu omówienia spraw gospodarczych, interesujących wolne miasto w szczególności zaś kwestyj, związanych z wycieczką kupców gdańskich do Rosji. Reprezentanci gdańskiego życia gospodarczego przedstawili szereg życzeń dotyczących rozwoju stosunków ekonomicznych Gdańska z Polską i Rosją. Minister Strassburger obiecał przedstawić dezeraty te rządowi polskiemu.

Niepowodzenie żywiołów przetwórczych w Czechosłowacji.

PRAGA, 21.VII. (Pat.) Cała prasa stwierdza zgodnie, że komuniści czechosłowaccy, którzy usiłowali wywołać zaburzenia w Pradze i Bratisławie ponieśli porażkę. Wszelkie próby wywołania niepokoju niepowiodły się bądź ze względu na negatywne stanowisko robotników, bądź dzięki energicznemu zarządzeniom władz. Strajk zorganizowany w dniu wczorajszym w fabrykach praskich nie wywołał nigdzie zakłócenia spokoju. Tramwaje funkcjonowały normalnie.

Kłęski żywiołowe.

PARYŻ, 21.VII. (Pat.) „Le Matin” donosi na podstawie źródeł angielskich z Talhoku, że gwałtowna burza szaleje od pięciu dni w południowej części wyspy Formoza. Szesnaście osób zginęło, około stu odniosło rany. Ponadto zniszczone zostały bogate plantacje trzciny cukrowej.

Kwaśne winogrona.

BERLIN, 21.VII. (Pat.) Niemieckie koła prawnicze wyrażają obecnie po wypadkach wiedeńskich wątpliwość co do tego, czy byłoby korzystne dla Rzeszy przyłączenie do niej Austrii. „Kreuzzeitung” wyraża obawę, że przyłączenie Austrii pociągnęłoby za sobą wzmocnienie elementów wywrotowych w Niemczech.

Porażka Niemiec.

BERLIN, 21.VII. (Pat.) Korespondent „Lokal Anzeiger” dowiaduje się z kół poinformowanych, że w obecnej chwili nie można zupełnie myśleć o tym, aby Anglja zechciała wyrzucić nacisk na Francję w kierunku zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji. Informator korespondenta oświadczył mu, że Anglja, gdyby nawet zasadniczo zgodziła się użyć swego wpływu w tym kierunku, to jednak w praktyce nie mogłaby tego uczynić, ponieważ brak jej do tego podstaw rzeczowych. Niemcy mogli ze swej strony dostarczyć takich podstaw, nie uczynili jednak tego, a w ciągu ubiegłego roku sytuacja Anglii w tej sprawie stała się o wiele trudniejszą.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 21.VII. (Pat.) — Dolar: 8,91—8,94—8,89. Belgja 124,40—124,71—124,09. Holandja 358,45—359,35—357,55. Londyn 43,43—43,54—43,32. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,03—35,11—34,94. Praga 26,50—26,56—26,44. Szwajcaria 172,22—172,65—171,79.

Włochy 48,67—48,79—48,55. Papiery procentowe: dolarówka 54,50—54,25—54,50, pożyczka kolejowa 102,50—103,00, 5%, konwersyjna 63,00, 8%, lisy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego 92,00, 4%, Jemskie 58,00—57,90, 8%, warszawskie 75,50—75,25—76,00, 5%, warszawskie 68,00—67,75.

Akcje: Bank Dyskontowy 130,00, Handlowy 7,00—6,90, Polski 140,00—139,00—139,50, Ziem Polskich 3,15, Spółek Zarobkowych 84,50—84,00, Częstocice 2,90, Cukier 4,55, Węgiel 90,00—89,00—90,00, Cegielski 37,50—38,00, Filtner 5,20, Lilpop 29,00—28,50, Modrzew 8,90—9,10—9,05, Ostrowiec 80,00—79,00, Rudzki 2,25—2,28—2,26, Starachowice 57,00—55,50, Ursus 16,00, Zawlicze 35,50—34,00—35,00, Żyrardów 17,25—17,00, Borkowski 3,20, Spirytus 2,80, Żegluga 0,49.

II organizacyjne posiedzenie Rady Miejskiej.

Wybór prezydenta miasta Wilna i ławników. Prezydentem został p. Józef Folejewski.

Radni schodzą się b. powoli i odbywają ostatnie narady przed przystąpieniem do głosowania.

Już po g. 9-ej wiecz. stało się wiadomym, że p. Stanisław Wańkowicz, wysuwany przez radnych dwunastki na prezydenta miasta, stenowczo oświadczył, że ewentualnego mandatu nie przyjmie.

Niektórzy z radnych rozbiegli się po mieście, by wyszukać innych kandydatów.

Tymczasem w kuluarach rzucono coraz nowe nazwiska.

Wreszcie o godz. 9 m. 30 w. wiceprezydent Łokuclewski, jako przewodniczący otwiera posiedzenie.

Na sali komplet radnych. Do Komisji Wyborczej przewodniczący powołuje radnych, którzy sprawują te obowiązki w czasie pierwszego zebrania t. j. najstarszego wiekiem r. J. Wygodzki, najmłodszego — r. Z. Kurana.

Członek komisji wywołuje nazwiska radnych w kolejności alfabetycznej, ci wstają i rzucają głos swój do urny stojącej na stole przedmiotowym.

Po ukończeniu głosowania kartki oblicza przewodniczący, a wynik zapisuje drugi członek komisji r. Wygodzki.

W rezultacie głosowanie pierwsze przedstawiło się jak następuje:

P. Ludwik Abramowicz otrzymał 2 głosy, p. Koźma Kruk — 5 głosów, p. Płowski Stan. — 9 głosów, p. Jan Piłsudski — 6 głosów, p. Arkadiusz Kremer — 3 głosy i p. Witold Bańkowski — 2 głosy. Białych kartek oddano 21.

Ponieważ nikt z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, przeto przewodniczący zarządził przerwę przed drugim głosowaniem.

Ugrupowania udały się do swych pokojów.

Korzystając z przerwy, wszyscy obliczają jak się rozłożyły głosy.

Okazuje się, iż z grupy radnych z listy 12-jej jeden radny oddał białą kartkę, to samo uczyniło koło chrześcijańsko-narodowe oraz żydzi z listy Nr 8; socjaliści głosowali w odosobnieniu za swym kandydatem, p. Płowskim, za tow. Arkadiuszem Kremerem głosowali bundziści, za sędzią Piłsudskim — radni z 10-ki oraz jeden radny z 12-ki, rosjanin i litwin głosowali za p. Ludwikiem Abramowiczem, zaś pozostali dwaj radni z 12-ki

głosowali za dotychczasowym prezydentem p. Witoldem Bańkowiczem.

Po dokonaniu pierwszego głosowania przewodniczący zarządził przerwę, która trwała dwie godziny. W ciągu tak długiego czasu odbywały się narady poszczególnych ugrupowań i narady pomiędzy ugrupowaniami. Mniejszości narodowe i 10-ka wysunęły kandydaturę komisarza rządu na m. Wilno p. Józefa Folejewskiego. Dr. Wygodzki natychmiast udał się do p. Folejewskiego, aby zapytać czy ewentualny wybór przyjmie.

Koło chrześcijańsko-narodowe, wobec wysunięcia kandydatury p. Bańkowskiego postanowiło rzucić swe głosy na tę kandydaturę.

O godz. 11 m. 40 odbyło się drugie głosowanie, w którego wyniku p. Folejewski uzyskał 17 głosów (senatorzy, żydzi, litwin, rosjanin i 1 głos 15-ki), p. Bańkowski — 15 głosów (14-ka i 12-ka) pos. Płowski — 12 głosów (P. P. S. i Bund) Koźma Kruk — 4 głosy (15-ka).

Zarządzono ściślejsze głosowanie pomiędzy p. Bańkowskim i Folejewskim. P. Folejewski otrzymał 26 głosów (senatorzy, P.P.S., żydzi-narodowcy, litwini, rosjanie i jeden głos 15-ki). P. Bańkowski otrzymał 15 głosów (14-ka i 12-ka). Białych kartek oddano 7 (Bund i 15-ka).

O godz. 1 m. 30 w nocy przystąpiono do składania list kandydatów na ławników.

Zgłoszono 5 list, z których cztery pierwsze otrzymały po 10 głosów, zaś piąta, z kandydaturą p. Aleksandra Zaszwoty, 8 głosów.

Wybrani na ławników zostali p. p.: dr. Wiktor Maleszewski, Jan Łokuclewski, Grzegorz Abramowicz i Jan Żejmo.

Po ogłoszeniu wyników głosowania prof. Komarnicki, imieniem Koła Chrześcijańsko-Narodowego oświadczył, że p. Jan Łokuclewski desygnowany został przez Koło nie jako polityczny mąż zaufania, lecz jako dobry znawca gospodarki miejskiej, celem zapewnienia jej ciągłości.

Koło Chrześcijańsko-Narodowe, przeciwko któremu głosom zostało ukonstytuowane prezdjum Rady, odpowiedzialności za nie, oraz całość Magistratu na siebie nie bierze.

Posiedzenie ukończono dziś o godz. 2-iej nad ranem. Kos.

Z państw bałtyckich.

Z Londynu do Tallina.

Poselstwo sowieckie zakupiło w tych dniach w Tallinie w śródmieściu doży 5-piętrowy gmach, w którym będzie się mieściło sc-

wiekie przedstawicielstwo handlowe. Na służbę przyjęto wiele urzędników z londyńskiego „Arkosu”.

zaledwie 7 proc. mandatów. Poza tem Cześć, naogół popierający listę polską, przeprowadzili w Dubnie i Zdobunowie po jednym radnym, niemiecy w Kostopolu — 1 radnego.

Zwycięstwo żywiłów narodowych w województwie łódzkim.

Zostały zestawione szczegółowe wyniki wyborów do rad miejskich i gminnych w 10 powiatach woj. Łódzkiego. Pomimo przestawienia i fatalnej ordynacji wyborczej, wszędzie prawie zwycięstwo osiągnęły żywiły narodowe i umiarkowane.

A więc w 10 powiatach prawica osiągnęła 1,038 mandatów, lewica 700 i mniejszości narodowe 86.

Co się nie udało i nigdy nie uda.

„Czas” dowiadyuje się od swego informatora w Małopolsce wschodniej o następujących wytycznych, jakimi rząd kierował się przy wyborach gminnych:

— „O ile wiem, starostwie otrzymały instrukcje w dwóch kierunkach, aby wybory przeprowadzić pod hasłem narodowego kompromisu i nie dopuścić do wyboru zbyt pronosowanych narodowych demokratów.

Pierwsza część tego zadania spełniła administracja z powodziem, ale dodać należy, że przystąpiło do tego, ponieważ potrzebę kompromisu odczuwały i rozumiały jednak silnie wszystkie trzy narodowości. Natomiast usunięcie Narodowej Demokracji nie dało się przeprowadzić, albowiem w kraju, gdzie walki narodowe były doniedawna tak zawzięte — wpływy endeckie wśród polskich wyborców są jeszcze zbyt silne”.

Tak samo organizował wybory sławny namiestnik Bobrzyński. Niestety i teraz „usunięcie Narodowej Demokracji” nie udało się przeprowadzić i... nigdy się nie uda.

Zamek królewski w Warszawie.

Po ukończeniu strajku robotników budowlanych, wznowiono intensywnie prace przy odnawianiu zamku królewskiego w Warszawie. Obecnie praca ta zatrudnia przeszło 500 robotników. W najbliższym czasie zdjęte będą rusztowania z wieży, która będzie całkowicie odnowiona. Odnowione będą na niej położenia, oraz kule złoczone. Restytuowany będzie herb polski na miejsce dawnego rosyjskiego.

Pod osłoną tymczasowego dachu przystąpiono do układania stałego dachu, krytego dachówką.

Elewacje podwórzowe są w dalszym ciągu tykowane. Przystąpiono również do wewnętrznej odnowienia drugiego piętra. Instalowanie centralnego ogrzewania i kanalizacji jest w biegu. Dalsze postępy robót uzależnione będą od wysokości asygnowanych kredytów. Pod wieżą Władysława z zależnością w ostatnich dniach schody dawnej wieży okragłej.

Memoriał dyrektorów szkół średnich o obniżeniu poziomu maturzystów.

Zarząd główny Związku Dyrektorów średnich szkół państwowych złożył ministrowi Oświaty doniosły memoriał w sprawie obniżenia poziomu dzisiejszych maturzystów. Oto główne myśli memoriału.

Przygotowanie maturzystów do wyższych studiów jest nieodpowiednie, lecz opija w tej sprawie przedstawiciele wyższych uczelni jest przesadzona. Zresztą dziś przygotowanie młodzieży szkolnej jest inne, niż dawniej, a tego faktu przedstawiciele szkół wyższych nie biorą pod uwagę.

Jakie są przyczyny obecnego stanu? Memoriał stoi na stanowisku, że ujemnie na poziom przygotowania maturzystów wpływają następujące czynniki.

1) Nieustalenie przez Ministerstwo celu kształcenia gimnazjalnego; 2) nadmierna ilość kończących szkoły średnie ogólnokształcące; 3) ilość szkół średnich jest tak znaczna, że nie można dla nich znaleźć ukwalifikowanych nauczycieli; 4) wielkie różnice w poziomach poszczególnych szkół średnich; 5) wadliwość pomieszczeń i uposażenia gimnazjów oraz przepełnienie klas; 6) niedostateczne uposażenie nauczycieli i kierowników szkół, sprawiające, że nie mogą oni oddać się szkole całą duszą wreszcie; 7) szereg powodów natury programowej — dydaktycznej, a więc zbyt duża obfitość materiału, brak wyćwiczenia

uczniwa w pracy samodzielnej, chaos w nauczaniu, brak podręczników odpowiednich.

Z tego stanu naszego szkolnictwa średniego memoriał wywodzi takie wnioski zaradcze: Ujednolicić programy szkół średnich i wyższych; określić cel kształcenia w gimnazjach; wzmocnić sekcję młodzieży, umożliwić nauczycielstwu zdobywanie wiedzy; wyrównać programy poszczególnych szkół choćby kosztem zlikwidowania źle postawionych; zapobiec przepełnieniu klas zapewnić nauczycielom i kierownikom dobre uposażenie; zaprzawić młodzież szkolną do pracy samodzielnej i rozwijać poważne czytelnictwo i pracę w domu; zdobyć dobre podręczniki szkolne.

O stosunkach na Słowacji.

W ostatnich latach przycichły już także i u nas głosy o tzw. problemie słowackim, nie słyszy się już też prawie twierdzeń o „czeskiej okupacji na Słowacji” i znacznie słabiej krzewi się u nas propagandę tzw. braterskie polsko-węgierskiego. Te wszystkie objawy są nader pocieszające. Społeczeństwo nasze powoli uczy się trzeźwo oceniać stosunki na południe od Karpat. Jest to pocieszające i bardzo pożądane, bo niewłaściwe wyobrażenia w tym względzie mogłyby łatwo doprowadzić do pewnych nieporozumień tak z Czechami, jak i ze Słowakami.

Otóż, jeśli mamy mówić o stosunkach na Słowacji, dobrze będzie przytoczyć najpierw parę ogólnych danych informacyjnych. Na obszarze Rp. Czechosłowackiej żyje prawie dwa i ćwierć miliona Słowaków, mówiących własnym językiem i mających odrębną nieco od czeskiej cywilizację (tzw. Słowacy morawscy mówią już dziś przeważnie po czesku). Nadto w innych krajach Europy, a głównie w Ameryce, żyje około miliona Słowaków. Ziemia słowacka została połączona z Czechami i Morawami na podstawie dobrowolnej umowy, jaką zawarł w lecie 1918 r. w Pittsburghu profesor Masaryk z przywódcami Słowaków amerykańskich. Oprócz Słowaków żyją na właściwej Słowacji, tj. w północnych komitach dawnych Węgier i inne narody, głównie irredentyńskie i szowinistyczne nastrojeni Madziarzy, w liczbie ok. 650 tys. (sami oceniają się na milion), dalej Rusini, Niemcy i Polacy (których urzędowo liczą zaledwie kilka tysięcy).

Życie polityczne narodu słowackiego, oswobodzonego zwycięstwem broni sprzymierzonych z pod bezwzględne uciśku madziarskiego, miało i ma jednak szereg zewnętrznych i wewnętrznych, niezawsze łatwych, problemów do rozwiązania. Z góry jednak należy, i to kategorycznie stwierdzić, iż okres pozostawiania pod władzę madziarską, włąk tak głęboką nienawiść w serca całego narodu słowackiego do ciemiężycieli, że niewiadomo czy ją kiedyś zatrząść zdoła. O tem, aby Słowacy chcieli wejść znowu w jakikolwiek państwowy związek z Węgrami i mowy być nie może.

Lud słowacki, gorąco religijny, przeważnie (w 70 proc.) katolicki, w mniejszej części protestancki, opiera swe przekonania polityczne i uzależnienia stosunek do sąsiadów w znacznej mierze od kwestyj religijnych. Tem też należy tłumaczyć fakt, iż najwięcej zwolenników, nieco więcej niż połowę ogółu narodu słowackiego, ma katolicka, partja ludowa ks. Hlinki (Slovenska ľudova strana, tzw. ľudáci). Stronnictwo to posiada znaczną zasługę w obudzeniu i szerzeniu nacjonalizmu słowackiego. Liberalniejsza nieco partja jest słow. stronnictwo narodowe, opierające się głównie na protestantach. Oprócz tych czysto-słowackich partji, wszystkie niemal stronnictwa czeskie mają swoją organizację na Słowacji, z nich najwięcej ma tam zwolenników stronnictwo republikańskie (agrariusze) Szevli, którego wodzem na Słowacji jest obecny czesko-słowacki minister oświaty dr. Hodža. Socjalizm, a zwłaszcza komunizm, mają nader mało zwolenników wśród konserwatywnych przeważnie z usposobienia Słowaków, komunistów na Słowacji rekrutują się wyłącznie niemal z posród Węgrów. Dawniej socjaliści mieli zwolenników, ale gdy obliczono ich „raju na ziemi” nie ziszczały się, wpływy ich przepadły, a kosztem ich ogromnie wzmocniona została przy ostatnich wyborach (1925 r.) partja ludowców Hlinki.

O orientacji politycznej Madziarów na Słowacji już

wspomniano. Co się tyczy Rusinów, są oni elementem niezbyt uświadomionym narodo- i spokojnym, o ile nie podlegają agitacji z sąsiedniej Rusi Podkarpaciej. W tej ostatniej od niedawna pojawiają się zaczęły dziwne jakieś tendencje, które mogą doprowadzić nawet do przykrych nieporozumień, mianowicie, Rusini podkarpaciejscy wysuwają nieuzasadnione żądania przyłączenia do swego kraju całej wschodniej Słowacji — z Koszycami.

Czasy pewnego zaognienia stosunków słowacko-czeskich szczęśliwie już minęły, i to zapewne bezpowrotnie. Wolnomyślniejszo sobieni Cześć postępowali zrazu nieco nieostrożnie wobec głęboko religijnego ludu słowackiego, ponadto nie wszystkie postanowienia wspomnianej umowy pilsburskiej są zrealizowane. Ale stwierdzić należy, że z każdym rokiem, a zwłaszcza od chwili przyjsia do władzy gabinetu stronnictw umiarkowanych pod przewodnictwem Szevli stosunki się polepszają. Własnego parlamentu wprawdzie Słowacy nie mają ale w szkolnictwie i w sądownictwie z każdym rokiem przybywa Słowaków i o narucaniu tam czeszczyzny niema już mowy. Językiem urzędowym jest słowacki, a obok niego jest dopuszczalny czeski. Z chwilą zaś zniesienia podziału państwa na żupy i stworzenia jednostek administracyjnych tzw. ziem z własnymi sejmami krajowymi, osiągnęli Słowacy i spełnienie dezyderatu autonomji. W rządzie praskim Słowacy brali już dawno udział, obecnie zaś zasiadają w nim i przedstawiciele nieprzejednanej od niedawna partji ludowej Hlinki. Łączność państwa narodów czeskiego i słowackiego jest już w zupełności utwierdzona.

Jeżeli chodzi o stosunek Słowaków do Polski, trzeba wziąć pod uwagę to, że są oni wogóle panslawistami i na tym podkładzie żyją dla nas serdeczne braterskie uczucia.

Uczucia te są nader silnie wzmacniane przez poczucie bliskości mowy i podziw dla cywilizacji i kultury polskiej. Najszerze warstwy społeczeństwa słowackiego wysuwając dążność do jak najściślejszego zbliżenia kulturalnego z narodem polskim, zupełnie należycie oceniają także wspólność interesów w polityce oraz doniosłość zbliżenia na polu gospodarczym.

Mają jednak Słowacy do Polaków żal z pewnego powodu. Oto z tego, że Polska cierpi u siebie obecność takich ludzi jak osławiony ks. Jhliczka — lub red. Unger, którzy prowadzą propagandę filowęgierską, zwróconą przeciw Czechosłowacji. Ludzi tych piętnuje ogół społeczeństwa słowackiego mianem zdrajców narodowych. Mimo, że są jeszcze na Słowacji nieprzyjaciele Czechów, za żadną cenę nie zgodziliby się i oni wejść znow w związek ze znienawidzonymi śmiertelnymi Madziarami. Do pewnych kół w Polsce propagujących przyjaźń z Węgrami odnoszą się Słowacy z żalem i niechęcią, do prób zaś mieszania się ze strony tych kół do spraw słowackich ustosunkowują się wogóle negatywnie, jak nam oświadczyli nasi informatorowie: „potrzeby Słowaków neriesia są w Krakowie” (potrzeby Słowaków nie rozstrzygną się w Krakowie). Poziom kulturalny propagandy p. Ungera każe się dziwić wogóle, że znajduje ona gdziekolwiek w Polsce posłuch. Zapewniano nas przytem, iż napewno na całej Słowacji nie znalazłyby się nakładka któryby wydał dzieło lub choćby użyczył swej firmy dla propagandy przeciwpolskiej.

(„Słowo Pol.”)

ROZMAITOŚCI.

Jak wyglądała Wieża Babel?

Czasy nowoczesne przyniosły ze sobą gruntowną rewizję dawnych mitów i podań. Nauka dzisiejsza bezlitośnie odziera historię starożytną z aureoli legendy, którą uczyniłyśmy się w szkołach podziwiać.

I tak m. in. zachowało się w nas historyczne wspomnienie o wieży Babel, która była cudem świata. Dopiero przed kilkudziesięciu laty podjęto pracę nad wykopaliskami babilońskimi. Archeolog Robert Koldewey, który przez lat dwadzieścia kierował wykopaliskami muzeów berlińskich i Niemieckiego Tow. Wschodniego, wypracował na podstawie bardzo dokładnie podanych wymiarów i wyników wykopalisk plan Wieży Babel, który wzbudził musi szczerzy podziw. Dawniej znaność kultury babilońskiej czerpano z Starego Testamentu i z wiadomości podanych przez klasyków i wskutek tego panowała skłonność oceniania dawnego Babilonu jako coś przepożędnego.

Zdaniem Koldewey'a, Wieża Babel była gigantyczną świątynią, nie zaś, jak to przedtem sądzono, wysokim pomnikiem, u góry kształtu piramidy, którego zakończeniem może i była jakaś kaplica niespełniająca nawet pre-

znaczenia piramid egipskich, pokrywających grób królewski. Wieża Babel była świątynią olbrzymich rozmiarów, a z dachu jej można było wybornie śledzić gwiazdy, co znający się na astrologii kapłani też czynili. Świątynia, wybudowana na wieży wysokości 92 metry, miała kształt kwadratowy, a boki jej miały wymiar 92 metrów i tyleż metrów wysokości. Harmonia tkwiła w ugrupowaniu masy.

Trzy zewnętrzne schody wiodły do świątyni. Odnaleziono je jeszcze. Cała budowa czyni wrażenie wręcz nowożytnego dzieła. A więc było tam olbrzymie podwórce, były składy, mieszkania kapłanów, szkoły i ulice.

Kłopoty policji budapeszteńskiej.

Policja i sądy budapeszteńskie niemało mają zmartwienia z J. C. W. księciem Abulem Kadirem, synem sultana tureckiego, Abdul Hamida.

J. C. W. Wysokość liczy lat 42, posiada miłe, uśmiechnięte oblicze, przenikliwe oczy i niepokromioną ochotę użycia.

Gdy przed czterema laty syn sultański przybył do stolicy Węgier wraz ze swymi dwiema żonami, dwójgim dziećmi i czarnym eunuchem, uśmiechał mu się świat.

Rodzina księcia zajęła wspólnie apartamenty w hotelu „Carlton”, a na srebrnych zastawach wnoszono wyszukane potrawy, nie licząc gąsiorów wina i likierów.

Często do rana dzwoniły kiliszki i z za puszystych koter wydobawał się srebrny śmiech sultana.

Dostawcy i aferyści cisnęli się do hotelu, aby ofiarować swe usługi sultańskiej wysokości. Propozowano mu różne interesy, począwszy od kupna domów, a skończywszy na mniej lub więcej legalnych małżonkach.

Abdul Kadir kupował pyszne europejskie garnitury, klejnoty, stare wina i koniaki, samochody i powozy.

Zapelniał się jego pokój kufkami, a konto bankowe stale ułatało.

Pewnego dnia odesłano czek księcia z dopiskiem: niema pokrycia!

Od tej chwili zaczęła się tragedia. Powoli zbierają lichwiarze dywany, samochody i brylanty, a gdy wyniesiono ostatni przedmiot wartościowy, rozpoczęła się bieda, a wraz z nią nieszczęśliwe domowe.

Sułtani byli niezadowolone z męża-bankruta, który w dodatku trawił noce w knajpach i zapalał efektem do pewnej węgierskiej tancerki.

Skoło wprowadził do domu nową odaliskę, żony podniosły bunt.

Pierwsza żona spakowała walizy i wyjechała do Turcji, piękna zaś Medjidje, druga żona wyniosła się z hotelu i założyła „salon piękności”.

Abdul Kadir pozostał sam, bez żon, bez pieniędzy. Przyjaciele doradzali mu, aby wziął się do jakiejś pracy. Wyloniła się jednak kwestja — do jakiej?

— Nie umiem pracować — melancholijnie odpowiada syn sultański — tego nigdy się nie uczylem.

Raj i piekło elegantek berlińskich.

Rajem i zarazem piekłem elegantek berlińskich jest nowy, wspólnie urządzone zakład kąpielowy, załamujący przepychem wszystkie istniejące dotychczas tego rodzaju instytucje. W zakładzie tym panie, pragnące za wszelką cenę utrzymać idealną linię, poddają się codziennie niesłychanym torturom, czyniącym z przybytku piekło cierpień, dzięki wszakże owocności ich, uważają instytucję za dającą zbawienie rajske. Odkryte lekkimi płaszczkami kąpielowymi, przechodzą do browolne męczennice przez cztery kolejne sale, o wciąż wznrastającej temperaturze: pierwsze dwie są mocno ogrzane gorącym powietrzem, następnie zaś parą wodną. W czwartej sali para jest tak gęsta, że zapiera dech i zasłania wszystko dookoła. W każdej z sal panie pozostają po kwadransie, pocąc się wszystkimi porami, zalewając się strumieniami potu. Potem rozłożone na marmurowych stołach, poddawane są energicznemu masażowi, wydzierającemu im rozpaczliwe jęki z krtań, wreszcie następuje clou programu — kąpiel piana, polegająca na przestąpieniu za pomocą kwasu węglowego gorącej wody na dnie wanny w pianę, pokrywającą całe ciało kąpielącą się. Po półgodzinnej takiej kąpeli owijają niewiasty w koce ze skóry wielbłądziej tak sz: żelnie, że tylko widać purpurową z gorącą i wysiłku twarz. I znowu pocenie się przez godzinę; rezultat: waga wykażuje o kilo mniej niż przed wejściem do raju — piekła. Zaiste — il faut souffrir pour devenir jak s: kielet.

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwożuliczego.

Sejm i Rząd.

P. Bniński broni się przed teka.

„Robotnik” notuje pogłoskę, że gen. Składkowski zostanie niebawem wojewodą warszawskim, a p. wojewoda poznański Bniński, kandydat prawnicy na Prezydenta Rzeczypospolitej — ministrem spraw wewnętrznych”.

O zamierze mianowania woj. Bnińskiego ministrem spraw wewnętrznych mówiono wiele przy końcu ostatniej sesji sejmowej. Rząd zamierza przez tę nominację wymanewrować p. Bnińskiego z Poznania, poczem województwo poznańskie powierzyłby sanatorowi, który przeprowadziłby zmiany personalne wśród urzędników, jakich domaga się prasa sanacyjna.

O ile wiemy, p. Bniński nie ma ochoty przenieść się do Warszawy.

Zyski z Chorzowa.

Prezes sejmowej komisji budżetowej wyśostował do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa dra Stanisława Wróblewskiego następujące pismo:

Szanowny P. Prezesie! W dziennikach wczorajszych i dzisiejszych znajduję notatkę z Chorzowa (Jeden wycinek załączam), a w notatce tej czytamy, iż Państwowa Fabryka związków azotowych w Chorzowie, z zysków uzyskanych w roku ubiegłym, przeznaczyła znaczne sumy na cele naukowe i społeczne, m. in. na chemiczny Instytut badawczy w Warszawie 100 tysięcy złotych, na zorganizowanie badań geologicznych 100 tys. zł., na różne cele dobroczynne i społeczne 35 tys. zł.

Matą zasadnicze wątpliwości, czy Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie ma prawo dysponować dowolnie czystymi zyskami przedsiębiorstwa i dlatego, dla otrzymania zasadniczego rozstrzygnięcia, proszę Pana Prezesa o zajęcie się tem zagadnieniem.

Łączę wyrazy czci i poważania Stanisław Rymar, m. p. Przewodniczący sejmowej Komisji budżetowej i Komisji Pięciu.

Z całej Polski.

Prezydent Rzplitej u ks. Czartoryskiego.

Wczoraj przybył do Baskowa p. Prezydent Rzplitej. Na granicy posiadłości powitali p. Prezydenta: ks. Olgierd Czartoryski i hr. Jan Szoldrski. Wzdłuż całej drogi do zamku wybudowano szereg bram triumfalnych. Między dwiema z bram ustawiono szpaler kosynierów w liczbie około 300. Po bokach szpaleru zgromadziła się liczna publiczność, która witała dostojnego gościa entuzjastycznymi okrzykami. U bram parku powitała p. Prezydenta fanfara straży leśnej. Wkrótce po przyjeździe udał się p. Prezydent na zwiedzenie tartaku i gospodarstwa rybnego, poczem w towarzystwie ks. Czartoryskiego odjechał na polowanie na rogacze. O godzinie 9-jej wieczorem odbył się w dużej sali zamku w Baskowie obiad ku czci Prezydenta Rzplitej, w którym udział wzięło przeszło 100 osób. Toast na cześć Prezydenta wygłosił ks. Olgierd Czartoryski. W dniu 20 b. m. p. Prezydent Rzplitej brał udział w dalszym polowaniu, poczem zwiedził wzorowe gospodarstwo w Sielcu Starym.

Triumfy żydowskie na Wołyniu.

Na podstawie otrzymanych już z 16 tu ośrodków miejskich wyników wyborów do samorządów na Wołyniu, można stwierdzić, że bezwzględnie większość mandatów otrzymali żydzi, przeprowadzając łącznie przeszło 180 radnych. Najmniejszy procent mandatów otrzymali żydzi w Zdobunowie, nie dochodząc do 15 proc., największy w Lubomli — 100 proc. mandatów. Polacy ogółem tam uzyskali około 70 radnych, z czego 10 należy do P.P.S., reszta w ogromnej większości do ugrupowań prawicowych. Największą cyfrę mandatów, przeszło 55 proc., zdobyli Polacy w Zdobunowie, w jednym miasteczku Lubomli, nie przeprowadzili ani jednego radnego. Ukraińcy wykazali dość daleko idącą słabość liczebną, osiągnęła ogółem 45 mandatów. Charakterystyczną jest porażka rosjan, którzy zdobyli przeprowadzić jedynie 9 radnych. W Równym, gdzie ludność rosyjska wynosi 20 proc., osiągnęli rosjanie

KRONIKA.

Obchód 40-lecia pracy kapłańskiej J. E. księdza biskupa W. Bandurskiego.

Prezydium Komitetu uczczenia 40-lecia pracy kapłańskiej i obywatelskiej J. E. Ks. Biskupa D-ra Władysława Bandurskiego wywaja gorąco wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki społeczne, oraz osoby poszczególne do składania swych podpisów w adresie pamiątkowym.

Z miasta.

Zwolnienie z więzienia lukiskiego. Onegdaj został zwolniony z więzienia lukiskiego aresztowany swego czasu za wystąpienie antypaństwowe przywódca miejscowych drobnierców — Bujko.

Rozłam w klasowych związkach [zawodowych. Oczekiwany od dłuższego czasu rozłam w centrach klasowych związków zawodowych w Wilnie nastąpił. Onegdaj z tej komunikacji „centra” wycofali się wszyscy piekarze, zgłaszając jednocześnie swój akces do centrali chrześcijańskich związków zawodowych.

Sprawy administracyjne. Egzamina przys. mierniczych. Egzamin dla przyszłych mierniczych w terminie jesennym odbędą się w październiku r. b. w specjalnym lokalu, wyznaczonym przez Ministerstwo Robót publicznych w Warszawie.

Sprawy administracyjne. Egzamina przys. mierniczych. Egzamin dla przyszłych mierniczych w terminie jesennym odbędą się w październiku r. b. w specjalnym lokalu, wyznaczonym przez Ministerstwo Robót publicznych w Warszawie.

Sprawy administracyjne. Egzamina przys. mierniczych. Egzamin dla przyszłych mierniczych w terminie jesennym odbędą się w październiku r. b. w specjalnym lokalu, wyznaczonym przez Ministerstwo Robót publicznych w Warszawie.

Sprawy administracyjne. Egzamina przys. mierniczych. Egzamin dla przyszłych mierniczych w terminie jesennym odbędą się w październiku r. b. w specjalnym lokalu, wyznaczonym przez Ministerstwo Robót publicznych w Warszawie.

Sprawy administracyjne. Egzamina przys. mierniczych. Egzamin dla przyszłych mierniczych w terminie jesennym odbędą się w październiku r. b. w specjalnym lokalu, wyznaczonym przez Ministerstwo Robót publicznych w Warszawie.

kryształową jego iście spartańskich cnót kapłańskich i obywatelskich, tudzież dać wyraz uwielbienia i podziwu dla porwijącego, złotostego kaznodziei.

Postanowiliśmy w dniu 24 b. m. to jest w niedzielę, po nabożeństwie złożyć ukochanemu Pasterzowi adres pamiątkowy i przystąpić nie zwlekając do wydania wyboru jego pism i kazań. Zwrócimy się jednocześnie do Rady Miejskiej aby ze swej strony złożyła tak bardzo u nas popularnemu „biskupowi frontu” dyplom honorowego obywatela.

Zapraszając Was, Rodacy, do wzięcia udziału w skromnym — wedle życzenia samego Pasterza — obchodzie przez nas zainicjowanym wyzywamy Was do składania na koszty zaproponowanego wydawnictwa, które nieśmiał ma włączyć najniższych mas kaganiec Wiary i miłości Ojczyzny. Najdrobniejszy nawet datkę przyjmowany będzie z wdzięcznością. Prezydium Komitetu.

Handel i przemysł.

Uruchomienie [fabryki tkaniny drzewnej. Została uruchomiona fabryka tkaniny drzewnej pp. Sobockiego i Metanowskiego. Narazie w fabryce, która posiada 2 oddziały, przy ul. Piłsudskiego i 1/2 ul. Dobroczyńskiego, zatrudnionych jest przeszło 300 robotników.

Pomysł godny naśladowania. Związek kupców chrześcijańskich zwrócił się do członków z apelem zgłaszania wolnych do objęcia posad dla młodych tęgoczołnych absolwentów szkoły handlowej.

Zaproszenie na targi. Poselstwo estońskie zwróciło się do zrzeszeń polskich, między innymi do związków wileńskich kupców i przemysłowców z zaproszeniem wzięcia udziału w targach i wystawie przemysłu estońskiego w Tallinie. Dla zgłaszających się udziela całego szeregu ulg, między innymi bezpłatnego przejazdu kolejami estońskimi.

Sprawy miejskie. Też „blok”. Radni żydowskiej z listy Nr. 8 zblokowali się z jednym przedstawicielem litwinów w Radzie Miejskiej Szpalisem.

Sprawy wojskowe. Kto przechodzi do dyspozycji D. O. K. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz, w którym wyjaśnia, że oficerowie zwolnieni ze stanowisk, o ile nie otrzymają jednocześnie innych stanowisk, względnie nie zostali oddani, do dyspozycji jakiegoś dowódcy — przechodzą do dyspozycji dowódcy tego O. K., na którego terenie pełnią dotychczas funkcje.

Odnosi się to do oficerów sztabu gen. i geografów, oficerów korpusu kontrolerów, oficerów

marynarki wojennej, duchowieństwa wojskowego oraz innych oficerów, którzy zajmowali stanowiska w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Generalnym Inspektoracie sił zbrojnych i Sztabie generalnym.

Sprawy rolne.

Wycieczka do Bielnia. W dniu 20 b. m. z inicjatywy Wileńskiego Tow. Rolniczego urządzoną została wycieczka do Bielnia i Sołecznik, celem zapoznania się na miejscu z rozwojem przemysłu rolnego. Wycieczka w której udział wzięli Minister Reform Rolnych p. Witold Staniewicz i Dyrektor Banku Rolnego w Wilnie p. Mackiewicz, zwiedziła stację doświadczalną w Bielnianach, gdzie była przyjmowana przez dyrektora stacji p. Łastowskiego, poczem udała się do majątku p. K. Wagnera do Welkich Sołecznik, gdzie zwołano urzędzenia fabryczne, młyny i t. d.

W. T. R. wysyła na kursa mleczarskie. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze postanowiło wysłać na własny koszt kilku stypendystów na specjalne kursy mleczarskie, które się rozpoczynają w październiku r. b. w Liskowie. Kandydaci na kursa muszą zgłosić się w Wileńskim Towarzystwie Rolniczym i odbyć przedtem dwumiesięczną praktykę w jednej z wzorowych mleczarni, urządzonych przez towarzystwo.

Przedłużenie terminu prekluzyjnego dla uzyskania wymaganych kwalifikacji przez nauczycieli szkół powszechnych, który upływa z dnia 31 sierpnia r. b., jest możliwe tylko w drodze uchwały lub Ustawodawczych. Wobec jednak niespodziewanego zamknięcia takowych przez Rząd, odpowiedni wniosek nie mógł być uchwalony i liczne rzemieślnicy kwalifikowanych nauczycieli mogą być wyrzuczone na bruk. Los taki w Wileńskim Okręgu Szkolnym spotka około 20 proc. ogółu nauczycieli szkół powszechnych (na 2 i pół tys. etatów).

Wobec tego, w myśl utartej już zasady omijania drogi ustawodawczej, w kołach Ministerstwa W. R. i O. P. istnieje projekt zatwierdzenia tej sprawy w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przekazanie szkół. W związku z częściową likwidacją Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego, przekazanie szkół na terenie woj. Nowogródzkiego Kuratorium Wileńskiemu miało być dokonane jeszcze na wiosnę r. b.

Katechetki. Z powodu zbyt małej ilości księży w stosunku do sieci szkół powszechnych, władze kościelne w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty zgodziły się na zastąpienie księży katechetów w niektórych szkołach przez wykwalifikowane siły nauczycielskie.

W związku z tem z inicjatywy katolickiego związku polek powstały specjalne kursy dla katechetek, po ukończeniu których

absolwentki otrzymują posadę w jednej z większych szkół jako katechetki. Wykładowcami na kursach są księża profesorowie seminarjum duchownego i św. teologii na uniwersytecie Warszawskim.

Sprawy akademickie. Sekretariat i Biuro Bratniej Pomocy w czasie ferii letnich będą urzędowały w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-tej do godz. 7 ej wiecz.

Sprawy kolejowe. Zakonczenie strajku. Wczoraj zakończył się strajk niżej służby kolejowej zatrudnionej przy porządkowaniu wagonów na dworcu kolejowym w Wilnie.

Przydział wagonów dla dyrekcyj wileńskiej. Kilkakrotnie alarmy wileńskich sfer przemysłowych odniosły nareszcie skutek. Ministerstwo komunikacji przydzieliło dla obsługi tartaków na terenie województwa wileńskiego pewną ilość wagonów otwartych, do przewożenia drzewa w tem blisko połowę wagonów t. zw. kupowanych, ośmiokołowych. Mimo tego w dalszym ciągu daje się odczuwać brak wagonów, więcej, że zapotrzebowanie na wyroby drzewne na terenie wschodnich województw stale i systematycznie wzrasta.

Komunikacja powietrzna Wilno—Warszawa. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że Polska Linja Lotnicza Aerołot zwróciła się z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie uruchomienia komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno.

Rejestracja stowarzyszeń. Dział przez władze wojewódzkie zostaną zarejestrowane: nowo powstałe kółko rolnicze „Zorza” w gm. Kurzeniec i policyjny klub sportowy w Świącianach.

Sport.

Udział Wilna w Międzynarodowych zawodach wioślarskich. W międzynarodowych zawodach wioślarskich, jakie się odbędą w dniach 30 i 31 b. m. w Bydgoszcy weźmie po raz pierwszy udział Wilno.

Najstarsze w Wilnie — „Wileńskie T-wo wioślarskie” postanowiło wysłać na te zawody członka swego mistrza wileńskiego w jeździe na skulungach p. W. Staniewicz.

Rozgrywki finałowe o mistrzostwo D. O. K. Dnia 27 i 28 b. m. odbędą się w Wilnie finałowe rozgrywki o mistrzostwo D. O. K. III. Rozgrywki rozpoczną się w dniu 27 b. m. półfinałową grą mistrza I Dyw. piech. Leg. I p. p. Leg. z reprezentacyjną drużyną 3 sam. brzydągi kawalerji oraz meczem mistrza 19 dyw. piech. — z mistrzem 29 dyw. piech.

Dnia 28 b. m. odbędzie się finałowa gra zwycięzców z dnia poprzedniego. Mistrzowska drużyna D. O. K. III weźmie udział w grze o mistrzostwo armii polskiej. (z)

Różne.

Wyniki kwesty na remont cerkwi św. Mikołaja. Kwesta urządzona dnia 12 lipca r. b. na rzecz remontu dachu w cerkwi św. Mikołaja w Wilnie dała czystego dochodu 269 zł. 25 gr. Rozchód na kwestę wyniósł — 50 zł. 13 gr.

Z życia cechów. Hurtownia cechu piekarskiego. Konsolidacja rzemiosła polskiego w cechach dodaje mu mocy organizacyjnej i żywotności w kierunku dalszego rozwoju.

Wytubnym dowodem tego jest próba wileńskiego cechu piekarzy uniezależnienia się pod względem zaopatrzenia się w surowiec od hurtowców — wyłącznie żydów. Dotychczas bowiem całe rzemiosło piekarskie było uzależnione bezwzględnie od hurtowców — żydów, którzy byli bezkonkurencyjni, a więc byli też stale panami rynku mączno-chlebnego, dyktując ceny, a że między konsumentem, a producentem był cały szereg osobników żerujących na pośrednictwie, konsument w konsekwencji opłacał prowizję pośrednikom. By tego uniknąć, wileński cech piekarzy, na wiosnę r. b. przystąpił do zorganizowania własnej hurtowni, która też pod nazwą „Hurtowni spółdzielczej przy cechu piekarzy w Wilnie” rozpoczęła swoją działalność przed kilku tygodniami.

Na razie spółdzielnia ma kilkunastu członków, przy wysokości udziału — 500 zł. Na czele spółdzielni stoją: prezes, starszy cech piekarzy p. T. Niedeck, oraz kierownik p. S. Jesman, wybitny znawca rynku mącznego. Celem hurtowni — regulowanie cen hurtowych (a przez to i detalicznych), uwolnienie konsumenta od wyszoku hurtowców i pośredników-żydów, wreszcie — możliwość ustabilizowanie cen na produkty mączne, wykluczające niespodziewane skoki cen.

Mimo to, że hurtownia cechu piekarzy dopiero co rozpoczęła swą pracę, w warunkach trzeba powiedzieć b. niekorzystnych, bo w okresie corocznej depresji na rynku mącznym, przy nieznacznych środkach obrotowych i kredycie, oraz wyjątkowym przeciwdziałaniu hurtowców-żydów, za pierwszy miesiąc działalności dostarczyła swoim klientom około 10 wag. zboża i mąki, robiąc obrot na 65 tys. złotych. Powyższe cyfry wskazują na racjonalne prowadzenie spółdzielni i rosnące do niej zaufanie wśród naszych piekarzy.

O ile spółdzielnia otrzymała należyte poparcie kredytowe Banku Spółek Zarobkowych i należyta opiekę rządu — widoki rozwoju od jesieni są doskonałe.

Teatr, sztuka i muzyka. TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dział w dalszym ciągu świetna satyra francuska „Szkoła kokot” doskonale grana na naszej scenie. Ustawienie wybuchy śmiechu liczenie zebranej publiczności świadczą dobitnie o rzetelnej i miłej rozyrywe jaką dostarcza ta wyborna sztuka.

„Panna Flite”. Autorzy francuscy Berre i Verneul wpadli na pomysł aby akcją swej najnowszego farsy „Panna Flite” umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wóś publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, a tęd pseudo-widowiznie zaczyna się z sobą

dowcipny djełog. Już to autorzy francuscy nie przebrali w środkach, aby dostarczyć widom maksymalną dozę śmiechu. Premierę przeobrażonej „Pani Flite” wyznaczono w Teatrze Polskim w dnach najbliższych.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński). Dział 22 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem: 13 letniej solistki Marji Bloch (skrzypce), uczeniły Prof. A. Kontorowicza. W programie: Chopin, Beethoven, Sarasate, Wagner, Verdi i Inni. Dyrygent: Mikołaj Salniczy i Prof. Aleksander Kontorowicz.

Okradzenie mieszkani. Dn. 20 b. m. Manowski Józef, zam. Popowska 20, zameldował, że między godziną 2 a 4 nleznani sprawcy przez otwarte okno dostali się do jego mieszkani gdzie dokonałi kradzieży garderobny mekskiej i innych rzeczy na sumę 500 zł.

Zaginięcie. Dnia 20 b. m. Pogorzelski Jan, zam. Wąwozy dom Stambrowskiego, zameldował o zaginięciu swej córki Sabynty lat 22, która w dniu 18 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Aresztowanie zawodowego złodzieja. Dnia 18 b. m. przez wyw. Urz. Śledczego został zatrzymany Wolkowicz Jan bez stałego miejsca zamieszkania, sprawca systematycznej kradzieży 6 maszyn rolniczych wartości 1,080 zł. na szkodę firmy „Ostrówek” mieszczącej się przy ul. Zawalnej 51, cztery maszyny odnaleziono. Wolkowicz został przekazany władzom sądownym.

LISTY DO REDAKCJI.

W związku z notatką umieszczoną w gazecie „Kurier Wileński” Nr. 163 z dn. 21 lipca r. b. w sprawie prowadzenia Zarządu Okręgowego Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów w Wilie, o rzekomej zmuszeniu przez administrację pracowników pocztowych do wzięcia udziału w taulece połączymy p. Popowicza, upraszamy o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Nieprawdą jest, że administracja zmusza do wzięcia udziału w bankiecie połączymy Prezesa Dyrekcji, albowiem myśl urządzania bankietu powstała w łonie pracowników ruchu, a nie administracyjnych.

Natomiast prawdą jest, że bankiet będzie płatny, ponieważ żadna restauracja w filantropię się nie bawi i tem samym bezpłatnych uczt nie wydaje. Dla ścisłości zaznaczyć należy, że kosztą wynosić będą nie 10, jak podaje sprawozdawca, a 11 zł od osoby, o żadnych innych uroczyściach związanych z połączymiem nic nie wiemy, zaś na bankiet nie mieliśmy i nie mamy zamiaru zapraszać delegacji obecnego Zarządu Związku wraz ze sztabem. Ze swej strony nie będziemy rościłi żadnych pretensji, jeżeli szanowny Zarząd Związku zechce pojechać swego prezesa lub wice-prezesa ze sztabem.

Uchwala 4 osób (Zarząd Związku) przeciwko bankietowi nie jest miarodajną wobec faktu, że za urządzaniem bankietu wypowiedziało się z góru 100 osób, zapisując się na listę uczestników bankietu.

Dziwi nas mocno, że Zarząd Związku, protestując przeciw rzekomemu zmuszeniu przez administrację pracowników pocztowych, jednocześnie sam wywiera terror na tychże pracownikach pocztowych, zmuszając ich do bojkotowania bankietu.

Naszym zdaniem, urządzenie skromnej towarzyskiej biesiady, nazywanej szumnie bankietem, lub raitem, jest sprawą prywatną każdego z uczestników, wywieranie więc nacisku jak z jednej tak i z drugiej strony, uważamy za krępowanie swobody obywatelskiej.

Z wysokim poważaniem
Za Komitet organizacyjny
— Irena Łappo.

Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem: 13 letniej solistki Marji Bloch (skrzypce), uczeniły Prof. A. Kontorowicza. W programie: Chopin, Beethoven, Sarasate, Wagner, Verdi i Inni. Dyrygent: Mikołaj Salniczy i Prof. Aleksander Kontorowicz.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne

Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem: 13 letniej solistki Marji Bloch (skrzypce), uczeniły Prof. A. Kontorowicza. W programie: Chopin, Beethoven, Sarasate, Wagner, Verdi i Inni. Dyrygent: Mikołaj Salniczy i Prof. Aleksander Kontorowicz.

Okradzenie mieszkani. Dn. 20 b. m. Manowski Józef, zam. Popowska 20, zameldował, że między godziną 2 a 4 nleznani sprawcy przez otwarte okno dostali się do jego mieszkani gdzie dokonałi kradzieży garderobny mekskiej i innych rzeczy na sumę 500 zł.

Zaginięcie. Dnia 20 b. m. Pogorzelski Jan, zam. Wąwozy dom Stambrowskiego, zameldował o zaginięciu swej córki Sabynty lat 22, która w dniu 18 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Aresztowanie zawodowego złodzieja. Dnia 18 b. m. przez wyw. Urz. Śledczego został zatrzymany Wolkowicz Jan bez stałego miejsca zamieszkania, sprawca systematycznej kradzieży 6 maszyn rolniczych wartości 1,080 zł. na szkodę firmy „Ostrówek” mieszczącej się przy ul. Zawalnej 51, cztery maszyny odnaleziono. Wolkowicz został przekazany władzom sądownym.

LISTY DO REDAKCJI.

W związku z notatką umieszczoną w gazecie „Kurier Wileński” Nr. 163 z dn. 21 lipca r. b. w sprawie prowadzenia Zarządu Okręgowego Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów w Wilie, o rzekomej zmuszeniu przez administrację pracowników pocztowych do wzięcia udziału w taulece połączymy p. Popowicza, upraszamy o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Nieprawdą jest, że administracja zmusza do wzięcia udziału w bankiecie połączymy Prezesa Dyrekcji, albowiem myśl urządzania bankietu powstała w łonie pracowników ruchu, a nie administracyjnych.

Natomiast prawdą jest, że bankiet będzie płatny, ponieważ żadna restauracja w filantropię się nie bawi i tem samym bezpłatnych uczt nie wydaje. Dla ścisłości zaznaczyć należy, że kosztą wynosić będą nie 10, jak podaje sprawozdawca, a 11 zł od osoby, o żadnych innych uroczyściach związanych z połączymiem nic nie wiemy, zaś na bankiet nie mieliśmy i nie mamy zamiaru zapraszać delegacji obecnego Zarządu Związku wraz ze sztabem. Ze swej strony nie będziemy rościłi żadnych pretensji, jeżeli szanowny Zarząd Związku zechce pojechać swego prezesa lub wice-prezesa ze sztabem.

Uchwala 4 osób (Zarząd Związku) przeciwko bankietowi nie jest miarodajną wobec faktu, że za urządzaniem bankietu wypowiedziało się z góru 100 osób, zapisując się na listę uczestników bankietu.

Dziwi nas mocno, że Zarząd Związku, protestując przeciw rzekomemu zmuszeniu przez administrację pracowników pocztowych, jednocześnie sam wywiera terror na tychże pracownikach pocztowych, zmuszając ich do bojkotowania bankietu.

Naszym zdaniem, urządzenie skromnej towarzyskiej biesiady, nazywanej szumnie bankietem, lub raitem, jest sprawą prywatną każdego z uczestników, wywieranie więc nacisku jak z jednej tak i z drugiej strony, uważamy za krępowanie swobody obywatelskiej.

Z wysokim poważaniem
Za Komitet organizacyjny
— Irena Łappo.

Zapisujcie się na członków

Polskiego Czerwonego] Krzyża.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Dziś będą wyświetlane filmy: Nad program: 1) Sporty zimowe w 1 akcie i 2) Walka piekarnia w 1 akcie. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza W. Szczepańskiego. W początki koncerty radio. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 4, w sobotę od godz. 5 i inne dni od godz. 6. Cena biletów: parter—60 gr., balkon—30 gr.

ZAWIADOMIENIE.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Grodnie ogłasza w dniu 2-go sierpnia 1927 roku na godzinę 10-tą przetarg na roboty asenizacyjne w garnizonach: Augustów, Osowiec i Grajewo, na przeciąg jednego roku.

Szczegółowe ogłoszenie w „Polsce Zbrojnej” w Warszawie.

3 OKRĘGOWE SZEFOSTWO BUDOWNICTWA GRODNO L. dz. 4992/Bud.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu № 15, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 26-go lipca 1927 roku o godz. 12-tej w poł. w Wilnie przy ul. Grochowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z 4-ech koni i 2-ech krów, należących do Franciszka Drożdża, oszacowanej dle licytacji na sumę zł. 1.100 na zaspokojenie pretensji Władysława Plotrowskiego w sumie zł. 612 gr. 50 z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy. w/z. (—) A. Sitarz.

Obwieszczenie.

Aukcjonista Izby Skarbowej w Wilnie Chaleś Smajkiewicz, na zasadzie art. 1027 i 1030 U. P. C. tudzież § 33 Instrukcji, o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, z dn. 17-V-1926. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 29-VII, 1927 r. o godzinie 10-tej i pół rano w lokalu Państwowej Wytwórni Wódek № 6, przy ul. Ponarskiej Nr. 63 w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do b. fabryki wódek T-wa Poznańskiego, celem pokrycia zaaległości podatkowych: szafa ogniowata, maszyna do pisania i urządzenie fabryki wódek, oszacowanych na sumę zł. 5.259.

Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej (—) Chaleś Smajkiewicz. 910

„ZA KULISAMI ŻYCIA”

dramat w 8 aktach. W rolach głównych Ernest Torrence i Anna Q. Nilsson.

Internet dla panienek uczących się, z celem utrzymania, rodzicielską opieką, konserwacją francuską, muzyką na przystępnych warunkach — otwiera się z rozpoczęciem roku szkolnego. — Wilno, ul. Królewska 5—3. Ottowiczowa. 1417—5

HEMOROJDY!

CZOPKI HEMOROJDALNE Gasecienne

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłaki. Sprzedają apteki.

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE

pierwszorzędnych zafrancuzkich i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje

K. Dąbrowska

WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

PLAGA LETNIA!

Muchy, pchły, komary, meszki... we dnie i w nocy nie dają nikomu spokoju ani snu.

Nie reklama lecz faktem jest, że oryginalny proszek japoński „KOTOL” w przeciągu 20 minut wycięła wszystkie owady w mieszkaniu. Uprasza się wypróbować, a za dobrą poradę wszyscy pozostaną wdzięczni.

Zatrute owady są nieszkodliwe dla ptactwa domowego. „Kamol” żądać w składach aptecznych i aptekach. 189—1

OBIADY

domowe, smaczne, zdrowe i obfite od 1 do 5 godz. Jagiellońska 7, m. 1, parter. Weysenhoffowa. 501—2

D-1. LUKIEWICZ

powrócił Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje od g. 1—2 i od 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P.30

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. WENERYCZNE MOZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 3—6 pop. telef. 328.

KOBIETĄ-LEKARZ DR. ZELDOWICZOWA

KOBIECIE chor. drog MOZC. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.

W.Z.P.31

Dr. Leon Ginsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4—8. W.Z.P. 29

Mieszkania i pokoje

Przyjmuje uczenie z całkowitem utrzymaniem Opieką zapewniona. Portowa 19, m. 1.

Przyjmuje

5 pok. mieszkanie z wygodami i elektrycznością do wynajęcia. Antokolska 58. 1530—2

Dr. KAPŁAN

Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P.13

Dr. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Wolne posady

Stenografistki (owie) potrzebne! — Również wycujemy listownie, najdoskonalej stenografji — adamy frankowania naszych obszernych informacyj. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 17657

NAUKA

CHCESZ OTRZYMAĆ POCZTA? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. 1758

PERLMUTTERA

ULTRAMARYNA jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnazczenie na wystawach w Brukseli i Medjolonie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

SPRZEDAŻE

F O L W A R K 29 h. nowo zabudowany nad Jeziorem blisko Wilni. Portowa 10 m. 1. Godz. 3—6. 510

Były wojskowy,

zna fachowe rolnictwo, buchalterję, biurowe, może też być kopetytorem do kl. 6-tej gimnazjum włącznie, zna języki: polski, rosyjski, litewski, łotewski, niemiecki, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty: poczta Sopoćkine, pow. Augustowski Józef Muraszko. gr